

SŁAWOMIR RZEPCZYŃSKI

MIĘDZY „ZUPEŁNOŚCIĄ” A „BRAKIEM”

KONCEPCJA

W rozdziale wstępnym swej obszernej książki, dotyczącej problematyki kobiecej u Norwida, Dominika Wojtasińska uzasadnia, że zagadnienie to było podejmowane dotąd jedynie okazjonalnie w badaniach¹. Autorka chce wypełnić zatem brak opracowań, które próbowałyby scalić trzy wyodrębnione przez nią perspektywy tematyki kobiecej w tradycji badawczej: kontekstowo-biograficzną, kreacji postaci kobiecych w twórczości poety oraz poświęconą bezpośrednio tytułowemu problemowi książki – kobiecie „zupełnej”². Autorka zaplanowała w swych rozważaniach rozszerzenie kontekstu biograficznego oraz uwzględnienie tła socjologicznego epoki, przede wszystkim rozpatrzenie związków pomiędzy myślą Norwida a zmianami społecznymi, jakie dokonywały się w XIX w. w związku z pojawieniem się ruchu emancypacyjnego. Zapowiada wstępnie oryginalność Norwidowskiej myśli oraz jej „antycypacyjny” (termin zapropono-

¹ D. WOJTASIŃSKA, *O koncepcji kobiety „zupełnej” w pismach Cypriana Norwida*, Toruń 2016, ss. 470.

² Autorka wymienia prace: Z. Czajkowskiego, J. Czarnomorskiej, Z. Dambek, E. Dąbrowicz, J.W. Gomulickiego, K. Milczarek-Pankowskiej oraz *Kalendarz życia i twórczości Norwida* (Z. Trojanowiczowa, E. Lijewska, Z. Dambek) – w odniesieniu do kontekstu biograficznego; M. Inglota, M. Morstin-Górskiej, M. Wiater; W. Arcimowicza, Z. Falkowskiego, K. Brauna, S. Rzepczyńskiego, A. Siemińskiej, I. Sławińskiej, E. Żwirkowskiej – w odniesieniu do postaci kobiecych z utworów Norwida; K. Cysewskiego, A. Kuik-Kalinowskiej, M. Turczyn i M. Wiater – w odniesieniu do koncepcji kobiety „zupełnej”. Tradycję badawczą wykorzystuje aktywnie, polemizując m.in. z K. Wyką, A. Dunajskim, M. Piechalem, K. Cysewskim, także z autorkami *Kalendarza życia i twórczości Norwida*.

wany przez Dirka Uffelmanna³) charakter, tj. wyprzedzanie w pismach poety koncepcji, które swoją obecność w pełni objawiają w czasach późniejszych. Wojtasińska rozszerza zatem kontekst rozważań o zagadnienia socjologiczne (głównie dotyczące problemu emancypacji kobiet) aż do czasów współczesnych, pytając o związek myśli poety z tradycją oraz o prekursorską („antycypacyjną”) rolę Norwida w odniesieniu do późniejszych koncepcji związanych z „kwestią kobiecą”.

Ambicja połączenia wspomnianych wyżej trzech perspektyw wyjaśnia strukturę pracy, na którą składają się rozważania wstępne oraz cztery rozdziały: pierwszy – *Norwidowskie zainteresowanie kwestią kobiecą – tło społeczne*, drugi – *Kobieta zupełna – tworzenie wzorca*, (został on podzielony na trzy podrozdziały: *Wejrzenie w pogańską tradycję starożytną*, *Biblijne inspiracje* oraz *Norwidowskie kobiety (z) historii*), trzeci – „*Zawsze zemści się na tobie: BRAK!... – rozczarowująca rzeczywistość*”, całość zamyka podsumowujący rozdział, zatytułowany „*Dopełnienie*”. Książkę uzupełnia bibliografia obejmująca pisma Norwida, prace o nim, a także pozostałe opracowania dotyczące poruszanych zagadnień kontekstowych oraz wykorzystane rękopisy. 470-stronicową rozprawę zamykają indeksy: osobowy oraz pism Norwida.

Dominująca metafora „zupełności” została wydobyta z listu poety do Marii Trębickiej z 1853 r. i powiązana z metaforą „całości”, która w norwidologii ma już dość pokaźną literaturę (m.in. prace Jadwigi Puzyniny, Grażyny Halkiewicz-Sojak⁴). Obie metafory stanowią ramę książki, której zadeklarowana metodologia łączy analizę, interpretację oraz perspektywę dziewiętnastowiecznego feminizmu chrześcijańskiego. Ambicją Autorki jest rekonstrukcja Norwidowskiej antropologii w kontekście wyznawanej przez niego aksjologii inspirowanej wartościami chrześcijańskimi oraz tradycją kultury europejskiej, zaś przestrzenią egzemplifikacji – poglądy poety wyrażone w jego tekstach literackich, publicystyce, listach oraz w biografii. Autorka wyznaczyła sobie zatem niełatwe zadanie ogarnięcia wielu aspektów myśli Norwida jako „filozofującego poety”: aspektu filozoficznego, religijnego, teologicznego, socjologicznego, politycznego, narodowościowego, estetycznego i literackiego. Konteksty, w których ogląda „kobiety Norwida”, i te będące literackimi kreacjami, i te, które odegrały ważną rolę w historii, i te wreszcie, które otaczały poetę, nie są w jej ujęciu rozłączne –

³ D. UFFELMANN, *Norwid a topos antycypacji*, przeł. J. Scholz, „Studia Norwidiana” 17-18(1999-2000), s. 71-92.

⁴ *Całość w twórczości Norwida*, red. J. Puzynina, E. Teleżyńska, Warszawa 1992; G. HALKIEWICZ-SOJAK, *Wobec tajemnicy i prawdy. O Norwidowskich obrazach „całości”*, Toruń 1998.

przenikają się i krzyżują. Bez uogólniającej metafory „zupełności” trudno byłoby dokonać syntetycznego ich ujęcia.

Taka „ewolucyjna” struktura pracy, odsłaniająca dramaturgię myślenia Norwida o „kwestii kobiecej”, odzwierciedla zadeklarowane we wstępie założenia metodologiczne obejmujące: interpretację hermeneutyczną, analizę biografii, rekonstrukcję wątków myśli społecznej, zestawienia literatury i implikowanych z dyskursywnych wypowiedzi komentarzy do wizerunków kobiet XIX-wiecznych, wreszcie – kontekst Biblii jako źródła oceny świata przez Norwida. Pozwala ona jednocześnie na udzielenie odpowiedzi na pięć pytań badawczych, postawionych we *Wstępie*, dotyczących kolejno: związku koncepcji „kobiety pełnej” z antropologią Norwida i z chrześcijańskimi wartościami jako podstawą tej antropologii, związku kreacji postaci kobiecych w twórczości poety z koncepcją „kobiety pełnej”, relacji pomiędzy przywoływanymi przez poetę kobietami inspirowanymi tradycją kultury a kreacjami literackimi i kobietami z życia Norwida, w końcu – problemu twórczego wykorzystywania tradycji i antycypowania późniejszych koncepcji związanych z „kwestią kobiecą”. Przyjęta struktura pracy wynika też z deklaracji traktowania twórczości Norwida jako całości, w której nadrzędną perspektywę stanowi jego koncepcja Prawdy (s. 16). Strategia oglądu wiodącego problemu z różnych perspektyw narzuciła konieczność wielokrotnego przywoływania tych samych tekstów poety, wykorzystywanych jednak za każdym razem do ilustracji innych problemów, co na ogół wydaje się uzasadnione, choć w niektórych miejscach wystarczyłoby odwołanie się do wcześniejszych cytatów (chodzi przede wszystkim o wielokrotne przywoływanie Norwidowego przekonania o braku „prawdziwych” kobiet w polskiej literaturze, jego poglądu dotyczącego kobiety jako „łącznika między sferą prywatną a publiczną” oraz o często powracającą metaforę widzenia przez Norwida miejsca kobiety na przecięciu sfery „wertikalnej i horyzontalnej”).

WZORY „ZUPEŁNOŚCI”

Punktem wyjścia w prezentacji Norwidowego kreowania wizerunku „kobiety pełnej” jest obraz kobiet pochodzących z antyku. W tym ujęciu pojawia się pewien problem, w zasadzie nierozstrzygalny. Chodzi o status ontologiczny wybranych przez Autorkę postaci, o to, czy można na równi potraktować mitologiczne boginie, które, co mimochodem zauważa Autorka, są bardziej alegoriami pewnych wartości (idei) niż rzeczywistymi kobietami, postaci „z historii”, których status potwierdza nie mitologia, lecz źródła historyczne – z kobietami z życia poety. Płaszczyzną wspólną tych postaci jest ich zapośredniczenie tek-

stualne oraz podporządkowanie Norwidowskiej kreacji ideału. Autorka zdaje się unikać rozstrzygnięć w tym zakresie, przedstawiając postaci antyczne w konfrontacji z Norwidowską oceną kobiet współczesnych. W obrazie kobiet z mitologii najbardziej interesujące ją postaci: Ateny, Nike, Afrodyty, Hestii i Artemidy przedstawia jako Norwidowskie „reprezentantki” pięciu kręgów wartości: a) mądrości, prawości i odwagi, b) niewinności i dumy, c) miłości i piękna, d) waleczności i zwyciężczości oraz e) łagodności, troski i dobroci, widząc w nich wyznaczniki pojęcia „zupełności”. Związek „kobiecości” z wymienionymi kategoriami nie jest jednoznaczny i oczywisty, przenika się tu perspektywa idealizowanego wzorca z konkretem realności. Wojtasińska ma świadomość problematyczności takiego ujęcia zagadnienia, w rozdziale końcowym usprawiedliwia niejako Norwida z nieobecności kobiety „pełnej” w jego literackich kreacjach; stwierdza, że: „ważny [...] jest sam fakt stworzenia takiej koncepcji i podjęcia przez Norwida w swoich pismach problematyki kobiecej” (s. 418) i dalej: „Gdyby Norwid próbował stworzyć jeden idealny typ kobiecej natury, to sam zaprzeczyłby sobie, gdyż właśnie taka postać byłaby nieautentyczna i stałaby się symboliczną figurą, a przecież właśnie przeciwko takim zabiegom poeta się wypowiadał” (s. 419).

Z kolei analiza kreacji bohaterek utworów literackich Norwida, pochodzących ze starożytności: *Tyrteja*, *Słodyczy*, *Kleopatry* i *Cezara* oraz *Quidama* przynosi konstatację, że najważniejszym wyznacznikiem kobiecej „zupełności” jest sposób przeżywania przez nie miłości rozumianej jako *agape* (s. 121). Autorka wydobywa z tekstów utworów kolejne wyznaczniki możliwej „zupełności”. W przypadku Egeinei z *Tyrteja* jest to umiejętność realizowania się zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej, przy czym pełnię postaci tworzy odwzajemniona miłość ziemską; w przypadku Julii Murcji ze *Słodyczy* – „cichość” postaci heroicznie przyjmującej cierpienie i podporządkowanie się miłości związanej z wiarą; w przypadku Kleopatry z dramatu *Kleopatra i Cezar* – destrukcja możliwej „zupełności”, spowodowana fatalnością historii, przejawiająca się tragizmem utraty miłości „pełnej” do Cezara i przyjęciem nieszczerzej miłości zmysłowej do Marka Antoniusza; w przypadku Zofii z *Quidama* – możliwa „zupełność” wyznaczana przez talent, mądrość i zdolność do przeżywania miłości, która zostaje zniszczona, zaniechana.

Rozważania o biblijnych inspiracjach w kreacjach postaci kobiecych przez Norwida otwiera prezentacja postaci Debory i Judyty, którym przypisuje Autorka takie cechy, jak: odwaga, mądrość, umiejętność planowania i przewidywania skutków własnych działań, etyka bycia w zgodzie z sobą, wierność swoim przekonaniom i celom oraz moc charakteru (s. 126). Analiza wierszy *Do Pani na Korczewie* i *Vanitas vanitatis* oraz poematu *Zwolon* pozwala Autorce stwierdzić,

że wzory tych postaci mają wyznaczyć sposób postępowania dla kobiet chcących wyzwolić się ze „stygmatu salonu” (s. 136), a także – wyznaczają modele zachowań dotyczące udziału kobiet w walce narodowowyzwoleńczej, polemiczne wobec polskiego mesjanizmu romantycznego.

Fragmencie pracy poświęcony „biblijnym Mariom Norwida”: Maryi Pannie, Marii Magdalenie, Marii – siostrze Marty i Łazarza, Marii Prorokini, Marii Jakubowej i Marii Salome – siostrze Maryi Panny prowadzi Autorkę do istotnego stwierdzenia, że Norwidowska koncepcja „kobiety zupełnej” nie jest równoznaczna z ideałem, że „kobiecość, której oczekuje Norwid, zakłada też niedoskonałość [...]. Całość [...] jest przecież zawsze niedopełniona, a najważniejsze jest samo bycie w drodze, powolne przybliżanie się do ideału” (s. 145). Kolejną część pracy, dotyczącą dwóch biblijnych sióstr, Marii i Marty z Betanii, przynosi rozważania o relacji pomiędzy refleksyjną naturą pierwszej z nich a praktyczną postawą drugiej, które komplementarnie tworzą całość, przy czym dla Norwida Marta jest patronką doczesnego wymiaru ludzkiego życia i w twórczości poety wykorzystywana jest, jak np. w noweli *Cywilizacja*, do krytycznego osądu zapatrzonej w doczesność współczesności. Rozważania o kobietach biblijnych u Norwida kończy Wojtasińska stwierdzeniem, że przywołuje je poeta po to, „by pokazać, jaką wartość ma staranie się o bycie wiernym Pięknemu, Dobremu i Prawdziwemu” (s. 172), zaś „symboliczne znaczenie ich imion, utrwalone w tradycji kultury, Norwid przykłada do swych rozważań etycznych, antropologicznych, społecznych, historiozoficznych i estetycznych”. Rozdział o „tworzeniu wzorca” zamyka prezentacja trzech postaci kobiecych „z historii”: Wandy, Jadwigi i Joanny d’Arc, które – tu Autorka przywołuje opinię Mieczysława Inglota – są najbliższe realizacji ideału „kobiety zupełnej” przez to, że wpisują się w kontekst wartości chrześcijańskich, wybierają postawę ofiarną; chcąc współtworzyć historię, ponoszą porażkę w sferze osobistej.

KOBIETA I BRAK

Druga część pracy dotyczy konfrontacji stworzonego wzorca ideału kobiety „zupełnej” ze światem współczesnym Norwidowi w aspekcie dokonujących się przemian w sytuacji społecznej dziewiętnastowiecznych kobiet. Główny kontekst stanowią ówczesne dyskusje dotyczące życia codziennego, obyczajów, poglądów na temat roli kobiety w rodzinie, w małżeństwie, problemu kształcenia i wychowania kobiet, spraw zawodowych, udziału w życiu obywatelskim i politycznym oraz obecności kobiet w sferze kultury. Przedstawiając „pierwsze doświadczenia” poety w wierszach z lat 1839-1849, Autorka uwzględnia kontekst

biograficzny i przywołuje rozczarowania związane z uczuciem poety do Brygidy Dybowskiej, Kamili Lemańskiej oraz Marii Kalergis. Juwenilia Norwida (wiersz *Mój ostatni sonet*, *Marmur-biały*, fantazja *Marzenie*, poemat *Wesele*) odsłaniają wcześniej zrodzone przekonanie poety o dysonansie pomiędzy ideałem kobiety a współczesną kobiecością. Jedynie wiersz *Do wieśniaczki* przynosi pozytywną kreację idealizującą wizerunek kobiety „cichej, żyjącej w zgodzie ze swoim wnętrzem” (s. 196). Analizując późniejsze utwory, *Pieśni społecznej czterech stron* i *Niewolę*, Autorka podkreśla Norwidowe widzenie dysonansu pomiędzy ideałem małżeństwa jako środkiem do osiągnięcia doskonałości a rozumieniem przez współczesne kobiety związku małżeńskiego jako celu dla uzyskania upragnionej pozycji społecznej, przez co kobieta „staje się karykaturą i człowiekiem pozbawionym wewnętrznej wolności” (s. 210). Obraz pełnego ukształtowania spojrzenia Norwida na rolę kobiety w społeczeństwie dostrzega Wojtasińska w twórczości z lat pięćdziesiątych, wyodrębniając trzy grupy tekstów: pierwszą – dotyczącą refleksji o miłości, o relacjach interpersonalnych, o kobiecości i o związkach rodzinnych, drugą – odwołującą się do doświadczeń osobistych i trzecią – dotyczącą twórczości kobiet.

Kontekstowe rozważania związane z dramatem *Noc tysięczna druga* przynoszą refleksje dotyczące niemożliwości realizacji miłości idealnej w XIX w., spowodowanej rozdźwiękiem między dążeniem do spełnienia oczekiwań a niemożnością ich realizacji. W toku wywodu pojawia się trafne i ważne stwierdzenie, że według Norwida „faktyczna emancypacja [kobiet] dokonuje się nie poprzez ślepe podążanie za popularnymi hasłami, lecz dzięki zbieraniu doświadczeń, a tym samym mądrości, która skieruje człowieka ku jego rzeczywistemu powołaniu i nauczy samoświadomości” (s. 258). Dlatego kontekstem dla analizy dramatu czyni Autorka biograficzną historię miłości Norwida do Marii Kalergis i jego relację z Marią Trębicką. Ten kontekst przekonywująco wiąże twórczość poety z jego biografiami i pokazuje, jak własne doświadczenia życiowe inspirowały pomysły literackie i kształtowały poglądy, przede wszystkim antropologiczne i społeczne. Podobnie analizuje Autorka poemat *Szczesna*, widząc inspirację do jego powstania w uczuciu Norwida do Kamili Lemańskiej i w romantycznym poemacie dygresyjnym, wzorowanym na *Beniowskim* Słowackiego, choć dostrzega w stosunku do utworu Słowackiego wyraźne różnice w realizacji tej formy. Dygresja u Norwida jest, jak pisze, jednokierunkowa i dotyczy braku realizacji kobiety „zupelnej” we współczesnym świecie; nadto podkreśla Wojtasińska osobisty adres utworu skierowanego do Marii Trębickiej. Czytanie Norwida w kontekście biografii jest kontynuowane w części poświęconej postaci Zofii z *Quidama*, dla której kreacją pierwowzorem jest kolejna kobieta „z życia” poety, Jadwiga Łuszczewska (Deotyma), adresatka kilku jego wierszy. „Obydwie

te postaci – pisze – mimo marzeń artystki o spełnieniu w sztuce, zaprzepaściły swe zdolności, nie umiały nimi właściwie pokierować” (s. 293). W odniesieniu do takiego ujęcia relacji między Zofią a Deotymą pojawiają się w opracowaniu rozważania na temat poglądów Norwida na kształcenie kobiet oraz ich pracę zarobkową. W tle rozważań pojawia się też obraz dziewiętnastowiecznych dyskusji nad kwestiami emancypacji, z których najważniejsze znaczenie przypisuje Autorka Entuzjastkom i Narcyzie Żmichowskiej.

Również w analizach „wysokich” komedii Norwida: [*Hrabiny Palmiry*], *Aktora*, *Za kulisami* oraz *Pierścienia Wielkiej-Damy* łączy Autorka interpretację tych utworów z kontekstem biograficznym i myślą społeczną epoki, szczególnie z poglądami Herberta Spencera. Słusznie zauważa, że zbieżność niektórych poglądów Norwida z myślą pozytywistyczną wynika raczej z ogólnego klimatu myślowego drugiej połowy XIX w., zaś dla Norwida ważniejsza była Biblia i tradycja chrześcijańska, i tam należy szukać podstawy jego myśli społecznej. Ta część pracy pokazuje sportretowane w dramatach „wielkie damy”, dla których pierwowzorem były (czy mogły być) kobiety z otoczenia poety, przede wszystkim Maria Kalergis, Joanna Kuczyńska, Maria Czartoryska, Delfina Potocka i inne. W ich literackich kreacjach – zauważa – Norwid piętnował lekceważący stosunek do artystów, nie zawsze bezinteresowną filantropię, nieautentyczność uczuć, brak zdolności do szczerego dialogu z innymi. To, zdaniem Wojtasińskiej, kreacje „rozczarowujących” kobiet współczesnych, które „rażą sztucznością i wewnętrzną pustką” (s. 338).

W części pracy dotyczącej ostatniego dziesięciolecia życia Norwida Autorka kontynuuje paralelną prezentację życia i twórczości, wiążąc kreację bohaterki poematu *Assunta* z Zofią Węgierską, którą przedstawia jako osobę bliską Norwidowskiemu ideałowi „zupełności” przez to, że łącząc intelekt z praktycznością, była zaprzeczeniem typu salonowej damy. Jej śmierć była inspiracją do napisania wiersza *Na zgon Poezji* i do wykreowania postaci Assunty, które to utwory Autorka odczytuje jako teksty o utracie ukochanej. W interpretacji poematu o milczącej wnuczce ogrodnika pojawia się interesująca i przekonująca propozycja odczytania reprezentowanych przez nią wartości poprzez pryzmat barw, które poeta przywołał w jej prezentacji. Barwy, zdaniem Autorki, wpisuje poeta w aksjologię poziomu i pionu, a więc w metaforykę, która u Norwida tworzy całość, kompletność ludzkiej egzystencji. I tak barwę niebieską łączy z wzniosłością, barwę złotą ze świętością i pięknem, białą z duchowością, doskonałością, czystością i dobrem, tym barwom przypisuje symbolikę wertykalności egzystencji; barwie czerwonej przypisuje znaczenie pośrednie, łącząc ją z kategorią miłości, również tej zmysłowej i erotycznej; wreszcie zieleni, która nie pojawia się w opisie Assunty, a charakteryzuje jej otoczenie, przypisuje sensory związane

ze światem natury, z życiem, dojrzałością i dojrzewaniem, także z nadzieją. Podkreśla również związek „kolorystycznej” metaforyki z utrwaloną tradycją kultury, przede wszystkim z przedstawieniami maryjnymi. Jako artystyczna kreacja kobiety „zupełnej” Assunta jednak nie jest – w jej opinii – próbą udaną przez to, że brak w tej kreacji postaci aktywności w codziennym życiu. Kolejne utwory omawiane w pracy, *Miłość czysta u kąpeli morskich* i *Stygmat*, obrazują Norwidowe przekonanie o niemożliwości zaistnienia ideału kobiety „zupełnej”, której „całość”: „jest tłamszona przez społeczne konwenanse, wypaczenie idei miłości i chrześcijańskiego małżeństwa, egoizm, brak zainteresowania drugim człowiekiem, odbieranie kobietom prawa do bycia jednostkami niezależnymi, realizującymi pełnię swoich dyspozycji” (s. 383). Interesująco wykorzystuje w interpretacji tych utworów kontekst poglądów Emmanuela Lévinasa i Józefa Tischnera, konkludując, że kobiecość u Norwida to kreacja „innego”; kobieta w tym ujęciu, dopełniając mężczyznę, pozostaje mu równa.

EMANCYPACJA I CHRZEŚCIJAŃSKI FEMINIZM. ANTYCYPACJE

Rozpatrując z kolei relację Norwidowskiej koncepcji kobiety „zupełnej” do dziewiętnastowiecznych koncepcji Kościoła katolickiego (przywołuje m.in. encykliki papieskie Grzegorza XVI, Piusa IX oraz Leona XIII i poglądy zmarłych wstąpińców), Autorka wskazuje raczej na to, że myśl poety („zaskakująco” – jak pisze) odbiega od stanowiska Kościoła, bardziej wywodzi się z aktywnej lektury Biblii i bliska jest temu, co pojawiło się w chrześcijańskim feminizmie XX w., przede wszystkim w nauczaniu Jana Pawła II, w myśli Jacquesa Maritaina i Edyty Stein. To interesująca część pracy, która mogłaby się rozwinąć w osobne opracowanie, tu dopełnia i niejako podsumowuje wcześniejsze omówienia.

W ostatnim rozdziale zatytułowanym „po Norwidowsku” *Dopełnienie*, dokonuje Wojtasińska podsumowania swych rozważań, podkreślając raz jeszcze wagę stworzenia przez poetę koncepcji kobiety „zupełnej”, która to koncepcja antycypuje „ważne i aktualne pytania”. Jedną z konkluzji jest stwierdzenie, że: „twórczość Norwida ma w dużej mierze charakter intelektualno-filozoficzny, zatem trudno doszukiwać się w niej (i oczekiwać po niej) tematyki pogłębiającej problem zmysłowości, erotyki, specyficznej relacji kobieta–mężczyzna, natury «kobiecej» – tematyki silnie związanej z ludzką płciowością w jej biologicznym aspekcie” (s. 422). W zasadzie należy się z tym zgodzić, jeśli weźmiemy pod uwagę specyfikę dziewiętnastowiecznego dyskursu, w którym pozostawał Nor-

wid. Współczesna metodologia dostarcza jednak narzędzi, które pozwalają wyczytać z tekstu, często wbrew tzw. intencji autorskiej, treści – by tak rzec – niejawnie; chodzi np. o analizę dyskursu cielesnego, psychoanalizę, które pozwoliłyby – jak sądzę – odsłonić w tekstach Norwida również „problem zmysłowości, erotyki”. Na możliwość „intymnej” lektury Norwida wskazywała Danuta Zamaćcińska w pracy *Słynne-nieznane. Wiersze późne Mickiewicza, Słowackiego, Norwida* (Lublin 1985), propozycję czytania Norwida w aspekcie erotycznym przedstawił Dariusz Seweryn w artykule „*Śpiąc z Epopeją*”. *O możliwości badania wyobraźni erotycznej Norwida* (w książce: *Jak czytać Norwida? Postawy badawcze, metody, weryfikacje*, red. B. Kuczera-Chachulska, J. Trzcionka, Warszawa 2008, s. 145-165).

*

Za konkluzję przedstawionych w książce Dominiki Wojtasińskiej rozważań na temat „zupełności” kobiet można uznać konstatację z rozdziału końcowego: „«Zupełność» kobiety to zatem połączenie Piękna, Dobra i Prawdy, a kobieta «cała» to postać godna miana «wiecznego-człowieka» – osoby bliskiej ideału, nietuzinkowej i wartościowej, kierującej się w życiu chrześcijańskimi wartościami” (s. 421), zaś w odniesieniu do miejsca kobiet w przestrzeni społecznej: „Był [Norwid] za działaniem przedstawicielek płci pięknej w sferze publicznej i prywatnej, zależnie od ich woli i predyspozycji. Cenił ich macierzyńskie powołanie, ale nie ograniczał kobiet do tego. [...] jest za emancypacją taką, która uczy samoświadomości i postępowania zgodnie z własną wolą, talentami i cechami osobowościowymi, bez ograniczeń na zajęcia typowe dla kobiet i mężczyzn. Żadna z funkcji społecznych, nawet tych do tej pory zarezerwowanych dla mężczyzn, nie musi być dla kobiet niestosowna – będzie ona pełnić je być może inaczej, co nie znaczy, że gorzej” (s. 406).

Z pracy wyłania się Norwid jako poeta idiomatyczny, zakorzeniony w tradycji, spierający się z romantyzmem i własną współczesnością, otwarty na nowoczesność, której chce nadać własny kształt, zatroskany o przyszłość, szukający kryteriów podporządkowania życia w imię Prawdy (i samej Prawdy). Szczególnie ważne wydaje się wykorzystanie w książce toposu „antycypacyjnego” nie tylko w odniesieniu do feminizmu chrześcijańskiego, ale także do przemian odnoszących się do ogólnoludzkiego współżyczenia, wszelkich „inności”, także – to być może rozwinie Autorka w przyszłości – do ruchów feministycznych XX i XXI w.

Mimochodem książka Wojtasińskiej odsłania problem natury semantyczno-stylistycznej w polszczyźnie. Chodzi o leksem, który odnosi się do kobiet. Oprócz podstawowego określenia „kobieta” Autorka używa, nie zawsze trafnie, zamiennie: „panie”, „damy”, „niewiasty”, „przedstawicielki płci pięknej”, „postać żeńskie”, czasem by wskazać na kontekst wypowiedzi, najczęściej jednak, by uniknąć stylistycznych powtórzeń.

BIBLIOGRAFIA

- Całość w twórczości Norwida*, red. J. Puzynina, E. Teleżyńska, Warszawa 1992.
- HALKIEWICZ-SOJAK G., *Wobec tajemnicy i prawdy. O Norwidowskich obrazach „całości”*, Toruń 1998.
- SEWERYN D., „*Śpiąc z Epopeją*”. *O możliwości badania wyobraźni erotycznej Norwida*, [w:] *Jak czytać Norwida? Postawy badawcze, metody, weryfikacje*, red. B. Kuczera-Chachulska, J. Trzcionka, Warszawa 2008, s. 145-165.
- UFFELMANN D., *Norwid a topos antycypacji*, przeł. J. Scholz, „*Studia Norwidiana*” 17-18(1999-2000), s. 71-92.
- ZAMĄCIŃSKA D., *Słynne-nieznane. Wiersze późne Mickiewicza, Słowackiego, Norwida*. Lublin 1985.

MIĘDZY „ZUPEŁNOŚCIĄ” A „BRAKIEM”

S t r e s z c z e n i e

Artykuł jest recenzją książki Dominiki Wojtasińskiej *O koncepcji kobiety „pełnej” w pismach Cypriana Norwida*. Książka stanowi próbę dotarcia do Norwidowskiego widzenia istoty, miejsca i roli kobiet w kontekście przemian dziewiętnastowiecznego społeczeństwa. Autorka przywołuje w swych rozważaniach konteksty: biograficzny, socjologiczny i religijny, odnosi się także do dwudziestowiecznego feminizmu chrześcijańskiego oraz do filozofii dialogu reprezentowanego przez Emmanuela Lévinasa i Józefa Tischnera. Wzorów tytułowej „pełności” kobiety badaczka doszukuje się w tradycji antycznej i biblijnej oraz w średniowiecznej tradycji historycznej. Autorka przedstawia w pracy Norwida jako poetę, w którego myśli dokonuje się antycypacja dwudziestowiecznych ruchów emancypacyjnych i chrześcijańskiej koncepcji feministycznych.

Słowa kluczowe: Romantyzm; Norwid; filozofia dialogu; feminizm; myśl antycypacyjna.

BETWEEN “COMPLETENESS” AND “LACK”

S u m m a r y

The article presents a review of Dominika Wojtasińska’s book *O koncepcji kobiety “zupełnej” w pismach Cypriana Norwida* [*On the Concept of a “Complete” Woman in the Writings by Cyprian Norwid*]. The book is an attempt at capturing Norwid’s view of the essence, place and role of women in the context of the transformation of 19th-century society. In her reflections, the author refers to the following contexts: biographical, sociological and religious; she also refers to 20th-century Christian feminism and to the philosophy of dialogue represented by Emmanuel Lévinas and Józef Tischner. The researcher is searching for the models of the female “completeness” in the ancient and biblical tradition and in the medieval historical tradition. In her book, the author presents Norwid as a poet who anticipates the 20th-century emancipatory movements and Christian feminist concepts.

Key words: Romanticism; Norwid; philosophy of dialogue; feminism; anticipatory thought.

Translated by Rafał Augustyn

ŚLAWOMIR RZEPZYŃSKI – doktor hab., prof. nadzw. Akademii Pomorskiej w Słupsku. Adres: Instytut Polonistyki Akademii Pomorskiej w Słupsku, ul. Arciszewskiego 22a, 76-200 Słupsk; e-mail: slawrz@poczta.onet.pl